

# Produkcja nafty w Iraku nabiera rozmachu

28 listopada 2010

Produkcja nafty w Iraku nabiera rozmachu zwłaszcza w regionie Basry, która jest nie tylko ośrodkiem produkcji, ale również ważnym portem. Można przypomnieć, że Żyd, bankier Greenspan, były prezes banku centralnego USA, twierdził, że rząd prezydenta Busha dokonał napadu na Irak w celu rabunku nafty; Twierdzili tak samo i inni, tacy jak profesor Zelikow, również Żyd, wykładowca na uniwersytecie stanu Wirginia, który również był on prezesem komisji badań zburzenia przez terrorystów trzech wieżowców w Nowym Yorku. Wówczas wyjaśniano tylko, dlaczego dwa wieżowce zostały zawałone ale zupełnie pominięto milczeniem fakt zawałenia trzeciego wieżowca w tej samej grupie. Professor Zelikow twierdził publicznie i przekonująco, że napad USA na Irak „był dokonany głównie dla dobra Izraela.”

Rezerwy ropy naftowej Iraku są oceniane na ponad 140 miliardów standardowych beczułek w czasie, kiedy Iran i Wenezuela również zgłaszają coraz większe rezerwy usiłując „dogonić” Arabię Saudyjską, której rezerwy są oceniane na 265 miliardów baryłek ropy naftowej. Obecnie sytuacja w Iraku daje okazję wielkim kompaniom naftowym do odnowienia produkcji w Iraku za pomocą nowych inwestycji, na które to inwestycje wykupiono licencje od rządu w Bagdadzie jak dotąd kosztem 500 milionów dolarów, według doniesień prasowych z 11 listopada 2010 roku.

Bagdad ma nadzieję podnieść obecną produkcję dzienną ropy naftowej z dwu i pół miliona beczułek do dwunastu milionów baryłek dziennie, w przeciągu bieżącej dekady. Niedawno główny ekonomista Międzynarodowej Agencji Energetycznej, Faith Birol, powiedział że potencjał pół naftowych Iraku stanowi „zmianę sytuacji” na światowym rynku paliwa. Naturalnie, produkcja ropy naftowej w Iraku będzie koordynowana z OPEC czyli

„Organizacji Państw Eksportujących Pertoleum.”

Trzeba pamiętać, że wyczerpują się światowe zasoby obecnie produkujących pól naftowych na świecie tak, że dalsze wiercenia na tych polach są coraz bardziej kosztowne. Globalna produkcja ropy naftowej ma przestać wzrastać w latach 2011-2015 według oceny Glena Sweetnama eksperta rządu w Waszyngtonie w czasie, kiedy popyt na paliwo wzrasta na świecie i podczas gdy nowe inwestycje w wiercenia szybów bardzo zwolniły tempo z powodu ostatniego „szwindlu na trylion dolarów” w USA. Spadek wierceń jest przewidziany w wysokości 2% rocznie i z 87 milionów produkcji światowej beczułek dziennie w 2011 roku, produkcja ta spadnie do 80 milionów światowej produkcji dziennej w 2015 roku.

Po zastoju w czasie sankcji karnych stosowanych przeciwko Saddamowi Husajnowi, byłemu agentowi CIA, rządowi Saddama Husajna i prowadzeniu przez niego z amerykańską „pomocą” wojny przeciwko Iranowi, Ameryka i Wielka Brytania mściły się za upaństwowienie pól naftowych Iranu w 1953 roku przez demokratycznie wybranego premiera Mozaddegha, profesora prawa na uniwersytecie w Teheranie. Zamach stanu zmienił Iran w swego rodzaju „satelitę” USA. Zastąpiono rząd demokratyczny Mozaddegha rządem szacha, ubezpieczanym przez policję tajną, kontrolowaną przez izraelski Mossad. Rząd szacha po dwudziestu latach był obalony przez rewolucję mułłów, którzy wówczas proklamowali „republikę islamską” wroga potęgom kolonialnym USA i Brytanii oraz bardzo krytyczną wobec Izraela, za traktowanie Palestyńczyków podobnie jak Niemcy traktowali Żydów w czasie wojny.

Z tamtych czasów są zdjęcia dygnitarzy USA, takich jak Donald Rumsfeld, bardzo serdecznie ściskających dłoń Saddama. Saddam, po zapewnieniu ambasadorki USA, pani Gilesby, że „USA nie ma sojuszu z Kuwejtem i nie wtrąca się do konfliktów między państwami arabskimi,” uległ prowokacji, ponieważ mylnie zrozumiał, że ma „zielone światło” do zagarnięcia Kuwejtu – państwa stworzonego przez Brytyjczyków po Pierwszej Wojnie

Światowej z prowincji nadmorskich Mezopotamii, czyli dzisiejszego Iraku w celu kolonialnej kontroli lokalnych zasobów paliwa.

Wiercenie nowych szybów w Iraku jest określane w prasie USA z 11 listopada 2010 jako „drilling frenzy” co dosłownie można przetłumaczyć jako „szał wiercenia,” który spowodował wielkie nowe inwestycje. Język angielski, zwłaszcza w wersji amerykańskiej często używa takich wyrażen, które tłumaczone na inne języki, brzmią po prostaku. Innym przykładem jest częste wyrażenia takie jak „że nie można wymieniać zaprzęgu w środku rzeki,” etc.

Siedem lat temu, kiedy napad USA pozbawił Saddama Husseina władzy, w tajnej konferencji z wielkimi korporacjami naftowymi, ówczesny wiceprezydent USA, Dick Cheney, formułował plany szybkiego wzrostu produkcji z zagrabionych pól ropy naftowej Iraku. Plany te nie udały się, ponieważ napad USA na Irak zmienił bardzo proporcje sił sekt muzułmańskich Szyitów i Sunnitów na Bliskim Wschodzie. Był to jeden z niepożądanych dla USA skutków tego napadu.

Ja wiadomo mniejszość Sunnitów rządziła większością Szyitów w Iraku, podczas gdy Szyici są przy władzy w Iranie. Napad USA i wprowadzanie wyborów w Iraku, naturalnie doprowadził do ustalenia faktu istnienia znacznej większości Szyitów w Iraku. Szyici mieli w Iraku tradycyjne powiązania z Szyitami w Iranie. Trzeba podkreślić, że wzrost regionalnego znaczenia Iranu jest jednym z nieprzewidzianych przez Waszyngton skutków napadu USA na Irak.

Solą w oku Irakijczyków była częsta zbrodnicza działalność najemnych cywilów-ochroniarzy z USA. Przeciwno nim walczył miejscowy ruch oporu. Najemnych cywilów-ochroniarzy było więcej w pacyfikacji Iraku niż wojsk USA. Ochroniarze ci byli częścią osławionej „prywatyzacji wojny” przez rząd prezydenta Busha. Koszt operacji „prywatnych kontraktorów” w Iraku i w Afganistanie jest wyższy niż podobne operacje wojskowe.

Jak dotąd produkcja ropy naftowej w Iraku nie przewyższa produkcji z czasów przed pierwszym napadem sił USA spowodowanym usiłowaniami Saddama Husajna odzyskania tradycyjnych prowincji nadmorskich Mezopotamii. oderwanych przez Brytyjczyków po Pierwszej Wojnie Światowej. Tymczasem szef samorządu Basry, Ali, przepowiada, że „niema dosyć miejsca w portach Zatoki Perskiej na przeładunek sprzętu transportowanego obecnie do Iraku, potrzebnego do wprowadzenia w życie wielkiego nowego programu wierceń naftowych,” ponieważ produkcja ropy naftowej w Iraku teraz wzrasta bardzo szybko.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)